

Sygn. akt I ACa 1467/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. N. i E. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 1626/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

I ACa 1467/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił w części powództwa A. N. i E. N. i zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W., poprzednio (...) Spółka Akcyjna w W. – do 28 września 2012 r. kiedy to doszło do zmiany nazwy, na rzecz powoda A. N. kwotę 28 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2010 r. do dnia zapłaty; na rzecz powódki E. N. kwotę 28 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2010 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo powodów A. N. i E. N. w pozostałym zakresie, a nadto zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego i zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. N. kwotę 1 700 zł. tytułem kosztów opłaty sądowej od zasądzzonego roszczenia oraz części kosztów opinii biegłego oraz na rzecz powódki E. N. kwotę 1 400 zł. tytułem kosztów opłaty sądowej od zasądzzonego roszczenia.

Wyrok ten został wydany po rozpoznaniu żądań powodów, którzy wnosili: powódka E. N. o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwot po 70.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2009 r. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia, jakich doznali na skutek śmierci syna G. N.. Powód A. N. wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego kwoty 12.050 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2009 r. tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów pogrzebu syna i zorganizowanej stypy.

Na uzasadnienie roszczeń powodowie podali, że w dniu 14 września 2008 r. doszło do wypadku drogowego, w którym poniósł śmierć ich syn G. N.. Został on potrącony przez samochód, który był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC polisą nr (...) wykupioną u pozwanego. Sprawca wypadku, kierujący pojazdem P. M., wyrokiem Sądu został uznany za winnego zarzucanego mu czynu. Zmarły G. N. w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu, jednak nie stwierdzono, aby okoliczność ta miała wpływ na przyczynienie się do wypadku. Powodowie podnieśli, że w wyniku wypadku stracili syna, który mieszkał w ich bezpośrednim sąsiedztwie i w każdym czasie mieli w nim ogromne wsparcie. Powodowie pokładali w synu duże nadzieje na przyszłość. Widzieli w nim kontynuatora prowadzonych przez obojga rodziców działalności gospodarczych. Zawsze też mogli liczyć na pomoc syna w prowadzonej przez siebie działalności, w szczególności G. N. zajmował się ich interesami w czasie, gdy wyjeżdżali na urlop. Powodowie mają jeszcze jedno dziecko – córkę, która jednak wyprowadziła się do W. i rzadko bywa u powodów. Tragiczne przeżycia powodów z powodu utraty syna potęguje jeszcze fakt, iż pozostawił on żonę i osierocił córkę.

Zdaniem powoda pozwana powinna pokryć całość kosztów, jakie powód poniósł w związku z pogrzebem i zorganizowaniem stypy.

Strona pozwana (...) S.A. w W., wniosła o oddalenie powództwa w całości zarzucając, że zmarły w wyniku wypadku G. N. naruszył podstawowe zasady ostrożności wymagane od wszystkich uczestników ruchu drogowego, w tym także pieszych. Bezpośrednio poszkodowany w chwili wypadku był nietrzeźwy i zachowywał się na drodze w sposób irracjonalny. W ocenie strony pozwanej w pozwie nie wykazano, aby zasadne było roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią syna w kwocie przekraczającej przyznaną przez ubezpieczyciela, tj. 10.000 zł (przed obniżeniem jej o 50% tytułem przyczynienia). Strona pozwana podała również, że w toku postępowania likwidacyjnego nie uwzględniła roszczenia powoda o zapłatę kwoty 5.500 zł tytułem kosztów przyjęcia po ceremonii pogrzebowej G. N., jako że pomimo wezwań ze strony pozwanego powód nie udowodnił tego roszczenia co do wysokości. Zarzut ten strona pozwana podtrzymała. Pozwany zaprzeczył także zasadności roszczenia ubocznego o zapłatę odsetek od kwoty żądanej tytułem zadośćuczynienia. Według ubezpieczyciela odsetki mogłyby być zasądzone co najwyżej od daty wyrokowania, a nawet od daty uprawomocnienia się wyroku.

W wyniku czynności Sądu I instancji i rozszerzenia powództwa przez powódkę do kwoty 76 000zł oraz przekazania sprawy i połączenia spraw do wspólnego rozpoznania ostatecznie rozpoznał Sąd Okręgowy żądania obojga powodów.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 września 2008 r. w miejscowości I. kierujący pojazdem marki H. P. M. potrącił poruszającego się po jezdni G. N.. W wyniku potrącenia poszkodowany doznał obrażeń skutkujących jego śmiercią na miejscu. G. N. był nietrzeźwy. Stężenie alkoholu we krwi wynosiło 2,3 promila.

Samochód, którym poruszał się sprawca wypadku był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła na rzecz powodów łącznie po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za śmierć syna oraz kwotę 6.550 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu zmarłego G. N. przyjmując 50% przyczynienie do szkody G. N.. Powyższe nie było sporne między stronami.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że wyrokiem z dnia 26 stycznia 2009 r., sygn. akt II K 204/08, Sąd Rejonowy w Wadowicach w sprawie karnej P. M. oskarżonego o to, że w dniu 14 września 2008 r. w I. woj. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, określone w art. 3 ust. 1, art. 20 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że jako kierujący samochodem marki H. (...) o nr rej. (...), jadąc drogą k-52 od strony

W. w kierunku A., nie zachowując należytej ostrożności, poruszając się z prędkością przekraczającą dozwoloną o około 20 km/h, uniemożliwiając w ten sposób uniknięcie wypadku poprzez podjęcie skutecznego manewru hamowania bądź innych manewrów obronnych adekwatnych do zaistniałej sytuacji drogowej, doprowadził do potrącenia pieszego – G. N., który na skutek doznanych ciężkich obrażeń ciała, w tym w szczególności urazu centralnego systemu nerwowego (krwiak podtwardówkowy i stłuczenie mózgu) zmarł na miejscu zdarzenia, uznał oskarżonego za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k.

Na zlecenie Komendy Powiatowej Policji w W. została sporządzona opinia, celem której było stwierdzenie stanu technicznego samochodu marki H. (...) o nr rej. (...). Analiza stanu technicznego wykazała brak światła mijania prawego. Światło prawe mijania było niesprawne przed wypadkiem.

Na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Wadowicach została sporządzona opinia w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 14 września 2008 r. w miejscowości I. i w wyniku którego śmierć poniósł G. N.. Zgodnie z wnioskami opinii kierujący samochodem H. poruszał się z prędkością 70 km/h, czym naruszył art. 20 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Opinia stwierdzała, że za główną przyczynę wypadku należy uznać nieprawidłowe zachowanie się pieszego. Do potrącenia pieszego doszło w odległości nie większej niż 1,5 m od osi jezdni. Przy panujących warunkach drogowo-atmosferycznych kierujący samochodem H. miał możliwość uniknięcia wypadku przy poruszaniu się z prędkością administracyjną jak i wyliczoną w opinii. Zdaniem opiniującego kierujący samochodem H. przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego.

W dniu 17 sierpnia 2008 r. P. M. przesłuchiwany przez Policję zeznał, że dojeżdżając do miejscowości I. jechał z prędkością około 70-80 km/h na światłach drogowych (długich) ponieważ nie było żadnego ruchu kołowego. Jadąc prostym odcinkiem drogi w pewnym momencie zobaczył z odległości około 30-40 m postać człowieka będącego w półmroku pomiędzy lampami ulicznymi, który znajdował się na środku pasa ruchu pojazdu i przemieszczał się na środek jezdni. Ten człowiek szedł ulicą w kierunku A., a jak zbliżył się do niego pojazd, którym poruszał się P. M., zatrzymał się. P. M. zeznał, że zaczął wówczas hamować i próbował ominąć pieszego z prawej strony, a podczas hamowania czuł, że jedzie dalej w poślizgu ponieważ jezdnia była śliska i mokra.

W dniu 5 grudnia 2008 r. P. M. złożył wyjaśnienia w charakterze podejrzanego. Przyznał się do postawionego mu zarzutu. Wyjaśnił, że jechał w kierunku B.. W tym dniu padał deszcz, mżawka. Jezdnia była mokra, nie było mgły, było ciemno. Dojeżdżając do miejscowości I. poruszał się z prędkością około 70-80 km/h. Wówczas ruch na drodze był niewielki. W pewnym momencie z odległości około 30, może 40 metrów zobaczył człowieka, który szedł w kierunku A., przemieszczając się po jezdni z lewej strony w kierunku środka jezdni. Początkowo ta osoba była zwrócona głową w kierunku A., a gdy pojazd był już blisko niej, odwróciła głowę w jego kierunku. P. M. wyjaśnił, że zaczął hamować. Ponieważ było mokro, to hamowanie nie było takie skuteczne, jak się spodziewał. Chciał pieszego jeszcze ominąć z prawej strony, jednak doszło do potrącenia, gdyż pieszy przemieścił się na środek drogi, tj. na pas ruchu P. M.. Podejrzanym wyjaśnił, że poruszał się jadąc na światłach drogowych. Uznał, że jest pusta droga i może korzystać z tych światel. To właśnie przy włączonych światłach drogowych zobaczył pieszego poruszającego się w kierunku A., jakby pod skos, z lewej na prawą. Gdy już był blisko niego, to miał wrażenie, że pieszy stanął w miejscu. Myślał więc, że zdoła go ominąć, odbił kierownicę lekko w prawą stronę. P. M. nie użył żadnego sygnału dźwiękowego

Chwilę przed zdarzeniem pieszy G. N. poruszał się nie prawidłowo, szedł krawędzią jezdni prawą jej stroną, pomimo tego, że wzdłuż drogi znajduje się chodnik.

W momencie wypadku pieszy znajdował się bliżej osi jezdni. Kierujący samochodem H. na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku nie miał obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Mógł nie spodziewać się pieszego na jezdni. Pieszy idąc wzdłuż drogi powinien korzystać z chodnika, a przechodzić przez drogę mógł tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia w ruchu pojazdów. Jeżeli kierujący samochodem jechałby z prędkością co najwyżej górną dozwoloną (60 km/h), to wówczas zatrzymałby pojazd przed pieszym i uniknąłby potrącenia pieszego. Natomiast przy prędkości 80 km/h mógł mieć mało czasu na analizę sytuacji

na drodze, a tym samym mógł nie mieć możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. Wskazana prędkość nie była prędkością bezpieczną.

Jeżeli G. N. przechodziłby przez jezdnię, to wówczas byłby zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa wszystkim pojazdom jadącym po jezdni ul. (...), w tym również samochodowi, którym poruszał się P. M.. W tym przypadku pieszy powinien zwiększyć uwagę i dostosować swoje zachowanie do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze. G. N. miał możliwość zauważenia nadjeżdżający samochód z odległości, która pozwoliłaby mu na swobodne przejście przed samochodem, nie zmuszając przy tym kierowcy do intensywnego hamowania.

Pieszy G. N. zachował się odmiennie od nakazanego przepisami ruchu drogowego, przez co swoim działaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. P. M. kierując samochodem marki H. przekroczył górną granicę prędkości dozwolonej, przez co pozbawił siebie możliwości skutecznego reagowania na odmierne zachowanie się innych uczestników ruchu niż nakazane przepisami ruchu drogowego.

W niniejszej sprawie przyczyną zaistnienia wypadku drogowego było zachowanie się pieszego G. N., który przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych poruszał się po jezdni drogi zamiast po chodniku o nawierzchni utwardzonej, przy czym P. M. również przyczynił się do zaistnienia tego wypadku drogowego, bowiem przekraczając górną granicę prędkości dozwolonej pozbawił się możliwości skutecznego reagowania na nagle zobaczoną nieoświetloną przeszkodę na jezdni, co oznacza, że obaj uczestnicy wypadku w podobnym stopniu przyczynili się do jego zaistnienia.

Relacje pomiędzy powodami, a ich synem G. N. były bardzo dobre. Powodowie oraz G. N. wraz z żoną mieli w planach wybudowanie swoich domów obok siebie. Powodowie przed śmiercią G. N. mieszkali w odległości 1,5 km. G. N. widział się codziennie z rodzicami. Były to odwiedziny wynikające ze spraw zawodowych oraz powiązań rodzinnych.

Powodowie mają córkę, która mieszka w W.. Córka stara się często odwiedzać rodziców mimo dużej odległości. Pracuje w branży, która nie jest związana z działalnością gospodarczą rodziców. Córka powodów nie jest zainteresowana prowadzeniem firmy ojca.

Powód A. N. poniósł koszty pogrzebu, pokrył koszty wybudowania grobowca w kwocie 9.500 zł. Grobowiec jest przeznaczony na więcej niż jedną osobę. Poniósł również koszty stypy po pogrzebie oraz dojazdu dla jej uczestników.

W toku postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela, ubezpieczyciel uznał za uzasadnione dokonanie wypłaty w wysokości po 5.000 zł dla każdego z powodów. Uznane kwoty świadczeń zostały pomniejszone o przyczynienie 70%.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2010 r. powodowie skierowali do (...) S.A. wezwanie do zapłaty, kwestionując przyjęcie przyczynienia się w wysokości 70%. Wskazali, że można przyjąć nie więcej niż 30% przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Żądali przyznania im i wypłacenia, ponad kwoty już uiszczone dla każdego z powodów kwot zadośćuczynienia po 48.000 zł. Kwota ta uwzględniała 30% przyczynienia się zmarłego do zaistniałego wypadku, a także już wypłaconą rekompensatę.

Tytułem zwrotu kosztów zorganizowania poczęstunku dla gości po pogrzebie w kwocie 5.500 zł. oraz kosztów pogrzebu żądali wypłaty im ponad dotychczasowe świadczenia, kwoty 14.670 zł.

Ostatecznie pozwany przyjął, że przyczynienie się poszkodowanego do wypadku wynosi 50%, o czym poinformował powodów w piśmie z dnia 29 kwietnia 2010 r.

Pismem z dnia 29 czerwca 2010 r. powódki wniosły odwołanie od decyzji ubezpieczyciela z dnia 24 maja 2010 r. zarzucając, że przyjęcie przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego w wypadku w 50% jest rażąco zawyżone.

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłego, zeznań świadków: M. N., M. S., B. K., P. M. oraz przesłuchania powoda A. N.. Sąd co do zasady dał wiarę słuchanym w sprawie świadkom oraz powodowi. Również autentyczność dokumentów nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Sąd szczegółowo ocenił dowody.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd wskazał jako podstawę odpowiedzialności pozwanego przepisy art. 822 § 1 k.c. oraz art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), a także art. 415 w zw. z 436 § 1 k.c.

Strona pozwana potwierdziła, że samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (obecnie (...) SA).

W postępowaniu likwidacyjnym doszło też do częściowego zaspokojenia roszczeń powodów.

Kwestią sporną było ustalenie stopnia przyczynienia się zmarłego do wypadku. Strona pozwana przyjęła, że jest to 50%. Natomiast strona powodowa twierdziła, że żadnego przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego G. N. nie było. Sąd odwołując się do treści analizowanych opinii biegłych w tym z postępowania karnego Z opinii sporządzonej w postępowaniu karnym, jak i z opinii sporządzonej w niniejszej sprawie wynika, że to przyczynienie wystąpiło zarówno po jednej jak i po drugiej stronie. Przy czym w różny sposób to przyczynienie było określane. W opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków, która została sporządzona na potrzeby postępowania karnego zostało stwierdzone, że w sposób znaczny poszkodowany przyczynił się do powstania wypadku. W opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania biegły ocenił, że rozkłada się to przyczynienie w częściach równych. Sąd przyjął w niniejszym postępowaniu, że przyczynienie się poszkodowanego jest mniejsze niż wskazał to biegły W. W.. Choć trudno ustalić z jaką prędkością poruszał się kierujący pojazdem, niemniej jednak gdyby poruszał się z prędkością mniejszą, a więc administracyjną i właściwą dla panujących warunków na drodze, podjęte przez niego manewry obronne mogły spowodować uniknięcie wypadku. Nie można jednak nie dostrzegać okoliczności, że poszkodowany znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że osoba nietrzeźwa może wprawdzie iść przez chwilę w linii prostej, jednak nie potrafi dłużej utrzymać równowagi właściwej osobie trzeźwej. W ten sposób stwarza dodatkowe zagrożenie. Niezachowanie należytej ostrożności przy poruszaniu się drogą lub przy przechodzeniu przez ulicę w znacznym stopniu obciąża poszkodowanego. Przekraczając jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym powinien ustąpić pierwszeństwa poruszającym się po drodze pojazdom. W szczególności też powinien dostrzec nadjeżdżający samochód, którym poruszał się P. M.. Mając jednak na uwadze znaczne, tj. o około 20 km/h, przekroczenie prędkości, Sąd przyjął, że przyczynienie poszkodowanego wynosi 40%.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane roszczenie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności do jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 października 2012 r., I ACa 875/12, LEX nr 1293092). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., I ACa 1018/12, LEX nr 1236698).

W wyniku wypadku nagłą śmierć poniósł syn powodów, która dla powodów była ogromnym zaskoczeniem i bardzo bolesnym przeżyciem, zważywszy, że syn powodów był młodym dwudziestosześcioletnim mężczyzną, od niedawna żonatym, posiadającym kilkumiesięczne dziecko. Bolesne wspomnienia powracają kiedy z dużą troskliwością powodowie wspomagają córkę swojego syna i jego żonę. Powodowie pozostawali z synem w bliskich relacjach, mieli codzienny kontakt i wiązali z nim nadzieje na przyszłość, w szczególności, że przejmie rodzinną firmę oraz zaopiekuje się nimi na starość (zamieszka obok nich). Powodowie mają jeszcze córkę, która stara się ich jak najczęściej odwiedzać. Jednak nie mogą liczyć z jej strony na kontynuowanie rodzinnej firmy. Córka mieszka w W. i z tym miejscem wiąże swoje plany. Dodać należy, że ani powód, ani powódka nie korzystali z pomocy lekarskiej sami sobie radząc z przeżywaniem żałoby po stracie syna.

Mając na uwadze okoliczności sprawy za odpowiednią sumę należną powodom jako zadośćuczynienie pieniężne Sąd uznał kwotę 55.000 zł, która powinna złagodzić negatywne doznania psychiczne spowodowane śmiercią bliskiej im osoby – syna G. N.. Uwzględniając przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego na poziomie 40% daje to kwotę 33.000 zł. Z tych względów zasądzono kwotę 28.000 zł, uwzględniając to, że pozwany wypłacił powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty po 5.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Powód poniósł koszty wybudowania grobowca, z tym, że jest on przeznaczony dla więcej niż 1 osoby. Dlatego należało uwzględnić w kosztach związanych z pogrzebem G. N. połowę tej z kwoty, tj. 4.750 zł. Powód poniósł również koszty zorganizowania stypy po pogrzebie w tym koszty przewozu osób w wysokości 5.500 zł. Razem daje to kwotę 10.250 zł. Mając na uwadze przyczynienie się w 40%, 60% z tej kwoty to kwota 6.150 zł. Ponieważ strona pozwana wypłaciła już z tytułu kosztów pogrzebu kwotę 6.550 zł. Stąd w tym zakresie powództwo zostało w całości oddalone.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., przy uwzględnieniu art. 817 § 2 k.c. zasądzając je od dnia 25 maja 2010 r. Sąd przyjął datę, kiedy została wydana decyzja ostateczna o przyznaniu odszkodowania i zadośćuczynienia – 25 maja 2010 r. Od tej daty odsetki zostały zasądzone. W szczególności o odsetkach należnych tytułem zadośćuczynienia orzeczono zgodnie z aktualną linią orzecznictwa. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania. Przyjęcie wymagalności zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania – jak postulowała strona pozwana – prowadziłoby w istocie do umorzenia odsetek za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, LEX nr 794777).

Mając na względzie wynik postępowania Sąd w punkcie IV na zasadzie art. 100 kpc zniósł między stronami koszty postępowania.

W punkcie V zasądził na zasadzie art. 100 k.p.c. od strony pozwanej na rzecz powoda A. N. kwotę 1.700 zł tytułem kosztów opłaty sądowej od zasądzonego roszczenia oraz części kosztów opinii biegłego oraz na rzecz powódki E. N. kwotę 1.400 zł tytułem kosztów opłaty sądowej od zasądzonego roszczenia.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony wnosząc o jego zmianę: pozwana o przyjęcie jako właściwej kwoty 40000zł i pomniejszenie jej o stopień przyczynienia się poszkodowanego, a powodowie wnieśli o podwyższenie zasądzonej kwoty do podanych w pozwie szczególnie wskazując na większy rozmiar negatywnych przeżyć powódki.

Powodowie wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 48 000zł, a na rzecz powoda kwoty 54050 zł, podnieśli zarzuty zarówno naruszenia prawa procesowego jak i materialnego.

Powodowie zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego w wysokości 40%, nie przyjęcie wyłącznej winy kierowcy – sprawcy wypadku, a w tym zakresie pominięcie dowodów na to wskazujących. Wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego, przez Sąd i biegłego, oraz nietrafną oceną

dowodów. Zakwestionowali także istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się syna powodów, a zaistniałym wypadkiem. Naruszenie prawa materialnego polega na błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. i ustalenie wysokości kwoty jak i przyczynienia się w niewłaściwy sposób, a nadto niezasadne obniżenie przyjętej wyjściowo kwoty, a to spowodowało zasądzenie rażąco niskiego zadośćuczynienia. Naruszenie art. 362 k.c. przez przyjęcie samego przyczynienia się jak i jego wysokości - aż 40 % przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Błędne ustalenie wysokości kosztów pogrzebu, a nadto rozliczenie kosztów postępowania. Zarzuty rozwinięto w obszernym uzasadnieniu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego, nawiązując do podniesionych zarzutów.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, za usprawiedliwioną kwotę przyjęła 40000zł, co przy przyjęciu przyczynienia i już wypłaconych kwot powoduje wniosek apelacji o obniżenie zasądzonych kwot po 13 000zł w stosunku do każdego z powodów. Pozwana zarzuciła naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez przyjęcie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do powodów i wskazując na , jej zdaniem właściwą, to jest 40000zł, a także art. 362 k.c. przez przyjęcie przyczynienia na poziomie 40% zamiast jak podał biegły 50 %.

Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów postępowania : art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie niezgodnie z opinią biegłego poziomu przyczynienia się poszkodowanego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obu stron nie były zasadne i w związku z tym uległy oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego powodów idą dalej niż strony pozwanej, choć w części są wspólne, ale skierowane w przeciwnych kierunkach, co dotyczy określenia kwoty zadośćuczynienia i zakresu przyczynienia się syna powodów do wypadku – art. 233 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji dysponował stosunkowo szerokim materiałem dowodowym zebrany również w postępowaniu karnym, przy czym ustalenia karnego wyroku skazującego były dla Sądu wiążące. Przy uwzględnieniu materiału dowodowego zebranego w tej sprawie i w sprawie karnej ustalenie przyczynienia się G. N. do zaistnienia wypadku z pewnością jest prawidłowe. Poruszanie się w porze nocnej poza przejściem dla pieszych pasem jezdni przy środku, pieszego w sytuacji gdy wzdłuż drogi jest chodnik i to oddzielony od jezdni niewątpliwie stanowi przyczynienie się do wypadku. Okoliczność ta w połączeniu ze znacznym stanem nietrzeźwości powoduje przyjęcie przez biegłego 50% przyczynienia się poszkodowanego. W sprawie karnej biegły wskazał na przyczynienie się do wypadku kierowcy; wymiar kary - uzasadnienia nie sporządzano (k. 60 i 114 art. II K 204/08) - wskazuje na to, że Sąd ustalił przyczynienie się G. N.. Własne ustalenia Sądu I instancji także do tego ustalenia doprowadziły, a Sąd Apelacyjny ustalenie to podzielił, między innymi dlatego, że jest ono zgodne z doświadczeniem życiowym, zebranymi dowodami w tym opiniami biegłych. W związku z tym rozważenia wymagał stopień przyczynienia się G. N. do wypadku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenie stopnia przyczynienia się do wypadku uzależnione jest od konkretnych okoliczności sprawy i zarazem Sąd I instancji posiada w tym zakresie ,podlegającym kontroli, pewną swobodę w ocenie. Dlatego też pomimo wyrażenia przez biegłego poglądu o 50% przyczynieniu się poszkodowanego, uprawnionym było dokonanie korekty tego stopnia przez Sąd I instancji. Ustalenie przyczynienia na poziomie 40 % mieści się w granicach dopuszczalnych dla Sądu I instancji, przy wynikach postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny podzielił taką ocenę stopnia przyczynienia się, między innymi uwzględniając całość materiału dowodowego, w tym ujawnionego przed Sądem w tej sprawie, do czego nawiązuje apelacji powodów.

Zarzuty dotyczące wybiórczego potraktowania materiału dowodowego są chybione, analiza uzasadnienia Sądu I instancji szczególnie odnośnie oceny dowodów i konfrontacja jej z zebranymi dowodami wskazuje na całościowe

odniesienie się do zeznań świadków i opinii biegłego. Odrębnie wskazać należy na wyjaśnienia biegłego w uzupełniającej opinii.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczące stopnia przyczynienia się omówione powyżej uzupełnić należy wskazaniem, że obaj uczestnicy ruchu drogowego naruszyli jego zasady i dlatego trafnym pozostaje przyjęcie przyczynienia, a więc wskazanie na art. 362 k.c.

Sąd I instancji przyjął jako odpowiednią kwotę zadośćuczynienia przyjął 55 000zł.

Wypadek miał miejsce we wrześniu 2008 r. w związku z tym określenie wysokości zadośćuczynienia mogło nastąpić według daty żądania, bądź daty orzekania. Sąd Najwyższy preferuje w ostatnim okresie czasu pogląd odnoszący się do daty zgłoszenia żądania poprzez pogląd o wymagalności odsetek. Wynika to z orzekania o odsetkach od daty związanej ze zgłoszeniem żądania, a nie daty orzekania o zadośćuczynieniu. Nie wdając się w polemikę z tym poglądem jego konsekwencją powinno być dokonanie oceny zasadności żądania na datę skutecznego zgłoszenia żądania, a którą określa data od której zasądzane są odsetki (np. wyrok SN z dnia 2013-03-13 IV CSK 512/12 LEX nr 1324319, ale też wyrok SN 2011-02-18 I CSK 243/10 LEX nr 848109).

Przy przyjęciu powyższego kwota zadośćuczynienia jest kwotą wysoką, w wartościach maksymalnych, a nawet przekraczających ten poziom, jednak w ocenie Sądu II instancji, przekroczenie to nie jest rażące, a skutkiem takiej oceny jest brak podstaw do ingerencji w treść wyroku przez jej obniżenie. Podsumowując rozstrzygnięcie o żądaniu zadośćuczynienia jest trafne z podanych przyczyn, a Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego, ani materialnego, czego konsekwencją jest oddalenie obu apelacji.

Powód zaskarżył także orzeczenie w zakresie odszkodowania, jednak i tu Sąd II instancji podzielił w pełni rozumowanie przedstawione przez Sąd I instancji – podstawa odpowiedzialności i przyczynienie się, konsekwencją tego jest oddalenie apelacji i w tym zakresie.

Uwzględnienie żądania w części uzasadniało orzeczenie o kosztach procesu, w tym ich częściowe zniesienie odnośnie kosztów zastępstwa procesowego, przy zwrocie opłat.

Z przedstawionych przyczyn obie apelacje uległy oddaleniu – art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uwzględniając wynik postępowania.